UMCS WYDAWNICTWO

Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury 35 (2023)
ISSN 0860-8032 ◇ e-ISSN 2449-8335
https://journals.umcs.pl/et

I. Rozprawy i analizy

DOI: 10.17951/et.2023.35.297

Aleksander Kacprzak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska
ORCID: 0000-0002-2961-8221
e-mail: aleksander.kacprzak@amu.edu.pl

Matka w duńskiej kulturze – stereotyp językowy a współczesna rzeczywistość

The concept of mor/moder (mother) in Danish: Linguistic stereotype vs. current reality

Abstract: The traditional picture of mother (mor/moder) in Danish present in the most linguistically entrenched expressions does not differ much from the ones known from other European languages, such as Polish, Russian, or English. In its light mother is a person who gives her child an unconditioned love, care, and who is fully dedicated to her role, which, in turn, should bring her ultimate happiness and satisfaction. What is characteristic of Danish culture, however, is the modern-day tendency to revise this simplified picture. The mother-housewife stereotype is almost entirely gone from the system of the Danish language, and the same pertains to the belief that she has to be the wife of the father, as gender equality and the idea of open labor market have long resided at the top of the Danish hierarchy of values. Meanwhile, in contemporary Danish discourse, one breaks with other stereotypical elements of the traditional picture of the mother, and a more nuanced picture is being drawn, in an attempt to separate the ideal and the typical scenario more visibly. First and foremost, much writing space is given to the fact that the mother role requires hard work, and that it is not only connected with good feelings, but also anxiety, loneliness, or even depression. The traditional idealization of the concept itself, in turn, is valued very negatively, as one perceives it as the main source of unfair expectations towards mothers. Interestingly, this tendency seems to be common in the Danish mainstream media regardless of the political stances taken: it can be found both in the Christian *Kristeligt Dagblad* and the left-wing *Information*.

Key words: mor/moder; concept of mother; stereotype of mother; idealization of motherhood; gender parity in Denmark; traditional family model; changes to family structure; Danish discourse; Danish worldview; Danish values

1. Wprowadzenie

Koncept MATKA zwraca uwagę językoznawców już od lat. Mimo że ma on bardzo bezpośrednie podstawy doświadczeniowe, jest także złożonym konstruktem społeczno-kulturowym zależnym od języka oraz norm i wartości obowiązujących w danej społeczności. Wystarczy wspomnieć, że to właśnie kategoria MATKA posłużyła Georgowi Lakoffowi jako przykład na istnienie wyidealizowanych modeli poznawczych i tym samym stworzenie fundamentu dla badań semantycznych prowadzonych w nurcie językoznawstwa kognitywnego (Lakoff 1987: 74–75). Analiza Lakoffa spotkała się później z krytyką Anny Wierzbickiej, która modelowi amerykańskiego badacza przeciwstawiła definicję słowa *matka* sformułowaną w naturalnym języku metasemantycznym[1] (Wierzbicka 1999: 33–34). Koncept MATKA był również badany na gruncie polskiej etnolingwistyki, przede wszystkim w postaci opracowań Jerzego Bartmińskiego (2008, 2012), w których ujęte zostały nie tylko dane systemowe, ale także ankiety i wybrane teksty (takie jak przysłowia czy klasyki polskiej literatury), jak również w bardziej zawężonych kontekstach literackich, np. językowy obraz matki w poezji ks. Jana Twardowskiego (Cygal-Krupa 2002) czy językowy obraz Bożej Matki w XIX- i XX-wiecznych czytankach i kazaniach majowych (Rutkowska 2014). Niniejszy artykuł nawiązuje zdecydowanie do ostatniego z wymienionych nurtów i powinien być postrzegany jako kolejny element odkrywania obrazów świata obecnych w europejskich językach. Niemniej jednak w ramach poniższej analizy chciałbym również rozwinąć obserwacje George'a Lakoffa oraz Jerzego Bartmińskiego i rzucić dodatkowe światło na dynamiczny charakter konceptu MATKA, w którym najbardziej utrwalone językowo konceptualizacje są nieustannie negocjowane i weryfikowane we współczesnym duńskim dyskursie. Okazuje się bowiem, że w wielowymiarowej rzeczywistości językowej granice między poszczególnymi modelami potrafią być niekiedy płynne, a ustalenie

[1] George Lakoff, argumentując, że pojęcia MATKA nie da się sprowadzić do warunków koniecznych i wystarczających, przedstawił model jego struktury opierający się pięciu modelach poznawczych: modelu urodzenia, modelu genetycznym, modelu wychowania, modelu małżeńskim i modelu genealogicznym (Lakoff 1987: 74–75). Anna Wierzbicka skrytykowała natomiast argumentację Lakoffa, m.in. fakt, że nie zauważył on różnicy składniowej między wyrażeniami być prawdziwą matką dla kogoś i być czyjąś prawdziwą matką i przeciwstawiła jego modelowi następującą definicję: X jest matką Y-a = (a) Y kiedyś był wewnątrz ciała X-a (b) w tym czasie ciało Y-a było jakby częścią ciała X-a (c) dlatego ludzie mogą myśleć o X-ie coś takiego: 'X chce robić dobre rzeczy dla Y-a, X nie chce, żeby Y-owi zdarzyły się złe rzeczy (Wierzbicka 1999: 34). Jednak żaden z dwóch wymienionych lingwistów nie dokonał pełnej analizy konceptu z całym bogactwem aspektów i sądów o świecie, które on obejmuje, pozostając przy wybranych obserwacjach dotyczących jego generalnej struktury.

co współcześnie jest obowiązującym ideałem czy przypadkiem typowym nie jest wcale rzeczą łatwą.

2. Metoda i materiał

Jeśli chodzi o podstawowe założenia metodologiczne niniejszy artykuł opiera się na przekonaniu, że każdy język naturalny kryje w sobie pewien charakterystyczny dla danej kultury obraz świata. Tym samym wpisuje się on zdecydowanie nurt badań etnolingwistycznych prowadzonych od ponad 30 lat w krajach słowiańskich. Swą analizę językowego obrazu MATKI w języku duńskim opieram na definicji Jerzego Bartmińskiego, który o językowym obrazie świata pisał:

> Przyjmuję, że najogólniej mówiąc, jest zawartą w języku, zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci sądów o świecie. Mogą być to sądy „utrwalone", czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. w przysłowiach), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów (Bartmiński 2012: 12).

Tak rozumiany obraz świata jest zaś nieodłącznie związany z racjonalnością potoczną, „stereotypem językowym", w odróżnieniu od wiedzy eksperckiej bądź samej ekstensji wyrazu (Bartmiński 2007; Bartmiński 2012: 20; Putnam 2013: 141–153; szerzej Tokarski 2014: 80–88).

Materiał zebrany na potrzeby poniższej analizy składa się z dwóch typów danych językowych. Poniżej zostały one przedstawione wraz z dokładnym opisem wykorzystywanych źródeł.

1. Dane systemowe: Badanie danych systemowych oparte zostało na najbardziej kompletnym słowniku języka duńskiego *Den Danske Ordbog* (w skrócie DDO), który opisuje leksykon współczesnego języka duńskiego na podstawie dużego korpusu tekstów, i który dostępny jest w wersji internetowej. Ponadto, celu bardziej szczegółowej analizy pola leksykalno-semantycznego skoncentrowanego wokół konceptu MATKA, materiał został uzupełniony przez dane obecne w słowniku onomazjologicznym *Den Danske Begrebsordbog* (w skrócie DDB).

2. Dane tekstowe: Analiza podstawowych połączeń wyrazowych została oparta na internetowym korpusie języka duńskiego "Korpus.dk", który zawiera 56 milionów słów i uznawany jest za dobrze wyważony korpus, który obejmuje wiele różnych typów tekstów. Poniższe studium obejmowało również korpus 60 tekstów (wysokonakładowa prasa oraz magazyny i blogi dla

kobiet dostępne online)[2], uzupełniony o przykłady z korpusu DaTenTen20, słownika przysłów *Politikens Ordsprogleksikon* oraz o znane autorowi teksty literackie i muzyczne.

Poniższa analiza została podzielona na dwie części. Pierwsza część ma na celu zarysowanie konturów konceptu oraz odtworzenie najbardziej językowo utrwalonego obrazu MATKI. W drugiej części zostaną natomiast ukazane zmiany w konceptualizacji roli MATKI i MACIERZYŃSTWA, jakie zaszły w duńskim społeczeństwie ostatnich dekadach.

3. Najbardziej utrwalony językowo stereotyp / ideał matki

Analizę zacznijmy od spostrzeżenia, że duński koncept MATKA reprezentowany jest przez dwa leksemy – *mor* 'mama' oraz *moder* 'matka'. Ten pierwszy z nich odnosi się wyłącznie do kobiet, w którym to kontekście oznacza 'kobietę rozumianą przez pryzmat relacji do dziecka, które urodziła (bądź adoptowała), rodzica płci żeńskiej'[3]. Drugi z leksemów natomiast, oprócz znaczenia wyjściowego, swym zakresem obejmuje również świat zwierząt oraz szereg metaforycznych podznaczeń, takich jak 'punkt wyjściowy, źródło czegoś', 'matka ziemia', 'matka natura', czy 'siostra zakonna o znaczącym statusie'. Mimo niezaprzeczalnych podobieństw z innymi językami europejskimi, takimi jak polski czy angielski, relacja między dwoma wspomnianymi leksemami wydaje się być nieco inna, jako że słowo *moder* ma znacznie poważniejszy wydźwięk od polskiego *matka* czy angielskiego *mother* i trudno wyobrazić sobie jego użycie w niektórych kontekstach, w których angielski bądź polski ekwiwalent brzmiałby naturalnie, np.:

[1] *Måske kommer vi forbi din mors / moders (?) hus, og siger hej?* ['Może wpadniemy po drodze do domu Twojej mamy / matki i się przywitamy?'].

Nie ma natomiast rozbieżności między duńskim i innymi językami europejskimi, jeśli chodzi o derywaty i złożenia tworzone z leksykalnymi wykładnikami konceptu. W tym wypadku tworzone są one praktycznie wyłącznie z bardziej formalnym *moder*, np. *moderlig* 'matczyny' czy *moderinstinkt* 'instynkt macierzyński'. Wyrażenia z leksemem *mor* występują natomiast

[2] Z powodu braku wolnego dostępu, korpus nie objął wszystkich najważniejszych duńskich gazet, np. Politiken czy Jyllands-Posten. Korpus tekstów internetowych posłużył przede wszystkim do poparcia oraz pogłębienia wyników wynikających z danych korpusowych i systemowych oraz nakreślenia najważniejszych tematów związanych z macierzyństwem podejmowanych we współczesnym duńskim dyskursie. Nie dał jednak wystarczającej podstawy do ustalenia profili pojęcia MATKA.

[3] Wszystkie definicje podane są za DDO.

przeważnie w konstrukcjach dopełniaczowych, np. *mors dreng* 'mamisynek', *mors dag* 'dzień matki'.

Przechodząc już do głównego założenia niniejszego artykułu, należy zauważyć, że w duńskim językowym obrazie świata bycie matką zaczyna się już w momencie urodzenia dziecka. Świadczy o tym na przykład złożenie *moderinstinkt* 'instynkt macierzyński', opierające się na głębokim przeświadczeniu, że miłość matki do dziecka to jedno z najbardziej podstawowych zjawisk w przyrodzie, które pojawia się natychmiast i trwa przez całe życie. Fakt że urodzenie dziecka jest definiujące dla konceptu MATKA odzwierciedlony jest również szeregu metaforycznych wyrażeń z wyrazem *moder*, takich jak *modercelle* komórka macierzysta', *moderplante* 'roślina mateczna', *moderfirma / moderskib / moderparti* 'firma / statek / partia matka'. Jednak to inne atrybuty na ogół wiązane z konceptem MATKA sprawiły, że od setek lat zajmuje on kluczową pozycję w hierarchii duńskich wartości.

Szczególna jest przede wszystkim miłość matki. W przeciwieństwie do innych typów miłości, takich jak miłość romantyczna czy miłość bliźniego, wierzy się, że jest ona bezwarunkowa i że jej pokłady nigdy się nie wyczerpują. O jej wyjątkowym charakterze stanowią także inne cechy. Pierwszą z nich jest wyjątkowo silne przywiązanie, które istnieje między matką a dzieckiem, i które odzwierciedla się w wielu wyrażeniach opartych na metaforze MIŁOŚĆ TO WIĘŹ, np. *moderbinding* 'przywiązanie do matki', *forbundet med sit barn* 'związana ze swoim dzieckiem', *tilknytning til mor* 'przywiązanie do matki / mamy'. W tym kontekście szczególnie warto zwrócić uwagę na fakt, że potocznie uważa się, że siła więzi między matką a dzieckiem może zależeć od płci dziecka. Taki pogląd stoi na przykład za definicją leksemu *moderbinding* sformułowaną przez DDO, gdzie przywiązanie do matki tłumaczy się w następujący sposób: silne przywiązanie emocjonalne do własnej matki, psychologii szczególnie o relacji między synem a jego matką'. Podobnie rzecz ma się w przypadku wyrażenia *mors dreng* 'mamisynek', które nie ma równie językowo utrwalonego odpowiednika, który odnosiłby się do relacji matki z córką. Jednak niezależnie od płci dziecka miłość matczyna obejmuje czułość i życzliwość objawiające się zarówno w sferze emocjonalnej (*moderlig varme / ømhed / kærlighed* 'matczyne ciepło / czułość / miłość', *kærlig mor* 'kochająca / czuła matka', *søde mor* 'słodka / miła matka'), jak i poprzez fizyczne sposoby wyrażania czułości, takie jak pocałunki (*mor kysser* 'matka całuje'), uśmiech (*moderlige smil* 'matczyny uśmiech') czy głaskanie i przytulanie (*mor omfavner* 'mama tuli', *moders favn* 'objęcia matki'). Jak widać w niektórych z powyższych przykładów matczyna czułość może być konceptualizowana w charakterze CIEPŁA (*moderlig / mors varme* 'matczyne ciepło / ciepło matki') bądź SŁODKOŚCI (*søde mor* 'słodka

matka'). Dużą częścią matczynej miłości oraz życzliwości (*dejlig / rar mor* 'kochana / miła matka') stanowi również zrozumienie i akceptacja (*En mor elsker altid sit barn* 'Matka zawsze kocha swoje dziecko'), a także szybka skłonność do wybaczania (*moderlig overbærenhed* 'matczyna pobłażliwość / wyrozumiałość'). To z kolei skutkuje dużym poczuciem bezpieczeństwa i sprawia, że to właśnie u matki dziecko najczęściej szuka pocieszenia (*trøstende mor* 'pocieszająca matka', *moderskød* 'łono matki'). Szczególnie ciekawym z etnolingwistycznego punktu widzenia jest natomiast związek między miłością matczyną a konceptem ØMHED (*moderlig ømhed* 'matczyna czułość'), któremu najbliżej do polskiej *czułości*, ale który wyrasta jednak z nieco innej podstawy doświadczeniowej i ma również związek z tym, co w języku polskim nazwalibyśmy obolałością bądź nawet bólem.

Kolejnym atrybutem uważanym za definiujący dla konceptu MATKA jest opieka (*omsorgsfuld mor* 'opiekuńcza matka', *moderlig(e) omsorg / pleje* 'matczyna opieka') oraz chęć ochrony dziecka za wszelką cenę (*tigermor* 'matka tygrysica', *beskyttertrang* 'opiekuńczość, dos. chęć ochrony'), które również postrzega się za manifestacje wrodzonego instynktu macierzyńskiego. W tym wypadku macierzyństwo może być nawet traktowane z niemałą dozą patosu, o czym świadczy wyrażenie *moderligt kald*, oznaczające 'matczyne powołanie / powołanie do bycia matką'. Ponadto, w naiwnym obrazie świata ukrytym w najbardziej utrwalonych formach funkcjonujących w języku duńskim bycie matką jest także jedną z najważniejszych ról, których kobieta podejmuje się w swoim życiu (*moderrolle* 'rola matki') i stanowi linię raczej czarno-białego podziału na dobre matki (*god / fantastisk / pragtfuld mor* 'dobra / fantastyczna / cudowna matka', *gode mødre* 'dobre matki') i złe matki (*dårlig mor / dårlige mødre* 'zła matka / złe matki', *ravnemor* 'matka, która zaniedbuje swoje dzieci'). W ramach stereotypu językowego funkcjonuje również przekonanie, że dobra matka to taka, która wykonuje swą rolę z oddaniem i w pełni się jej poświęca (*opofrende mor* 'poświęcająca się matka'), co niekiedy może przeradzać się w zatroskanie (*bekymret / fortvivlet mor* 'zatroskana / zrozpaczona matka', *stakkels mor* 'biedna matka', *moderlig bekymring* 'matczyne zmartwienia / troski'). W tym kontekście często podkreśla się, że macierzyństwo wymaga od kobiety ogromnej siły (*stærk mor* 'silna matka') i odwagi (*tapper mor* 'dzielna matka'). Mimo to w wyidealizowanym obrazie MATKI obecnym w języku duńskim wszystkie te trudności są wynagradzane z naddatkiem, ponieważ powszechnie wierzy się, że macierzyństwo daje także największe na świecie szczęście oraz satysfakcję, co odzwierciedlają często pojawiające się w korpusie kolokacje, takie jak *lykkelig / salig* 'szczęśliwa matka', *stolt mor* 'dumna matka', czy *moderlig stolthed* 'matczyna duma'.

Wydaje się jednak, że nawet w kontekście miłości matczynej istnieje pewna granica dla tego, jak wiele uwagi, opieki i czułości można dawać swojemu dziecku. Szczególnie ukorzeniony w języku duńskim jest stereotyp matki nadopiekuńczej, co widać na przykładzie szeregu wyrażeń zanotowanych przez słownik: *hønemor / kyllingemor / pylremor / speltemor* 'nadopiekuńcza matka'. W duńskim społeczeństwie, w którym uważa się, że dzieci powinny się usamodzielniać stosunkowo szybko, takie podejście odbierane jest negatywnie, o czym świadczy np. powiedzenie *hænge i sin mors skørter* 'trzymać się maminej spódnicy'. Negatywnie oceniane jest także rozpieszczanie dziecka (*at forkæle* 'rozpieszczać', *forkælet barn* 'rozpieszczone dziecko'), które również może być odbierane jako pozbawianie go samodzielności (*her hjælper ingen kære mor* 'dos. tu nie pomoże nawet kochana mama'). Z drugiej strony w świetle języka duńskiego lepsza jest już nadopiekuńczość niż brak odpowiedniej opieki i miłości do dziecka, tak jak widać to na przykładzie złożenia *ravnemor* 'matka zaniedbująca a swoje dzieci', budzącego bardzo negatywne konotacje. Ciekawe w tym kontekście jest również inne złożenie – *tigermor* – dla którego DDO wyróżnia trzy oddzielne znaczenia. Poza najbardziej dosłownym z nich, które odnosi się do samic tygrysa oraz znaczeniem 'matka która chce chronić swe dziecko za wszelką cenę', duński słownik proponuje jeszcze jedno rozumienie omawianego leksemu. W tym znaczeniu, uznanym zresztą za prymarne, leksem *tigermor* odnosi się do stereotypu azjatyckiej kobiety, która powodowana ambicją, wychowuje swe dzieci w sposób surowy i konsekwentny. Obecna tu *implicite* opozycja duński vs. azjatycki oraz wyraźne negatywne wartościowanie tego drugiego stylu wychowania mówi bardzo wiele o tym, jaka być powinna duńska matka oraz pozwala domyślać się, że pewna doza rozpieszczania i nadopiekuńczości jest w duńskiej kulturze jednak dopuszczalna i traktowana raczej jako nieodzowna słabość każdej matki wynikająca z miłości do dziecka.

Rola matki nie kończy się jednak na objęciu dziecka miłością oraz opieką, jako że koncept MATKA funkcjonuje także w szerszym społecznym kontekście. Również ten aspekt macierzyństwa był na przestrzeni wieków przedmiotem silnej idealizacji, co w głównej mierze powiązane jest ze stereotypem MATKI-GOSPODYNI DOMOWEJ. Jak ukazane zostanie w następnej partii tekstu ów stereotyp jest już raczej przeszłością we współczesnym duńskim społeczeństwie, niemniej jednak w języku duńskim zachowały się jego manifestacje o bardzo utrwalonym statusie. Przede wszystkim chodzi tu o wyrażenia *husmor* 'gospodyni domowa' oraz *hjemmegående mor* 'matka zajmująca się domem', które reprezentują dawną strukturę społeczeństwa, w ramach której od kobiet oczekiwano prowadzenia domu i całodobowego wychowywania dzieci. Znacznie bardziej skomplikowaną kwestią wydaje się być natomiast

status matki jako żony ojca. Nie ulega wątpliwości, że w języku duńskim powiązanie matki i ojca wciąż istnieje i uznawane jest za stan normalny (np. *mor og far 'matka i ojciec', kernefamilie* 'rodzina nuklearna'), ale istnieją przesłanki do rozważenia, czy wciąż należy uznawać je za przypadek typowy, a w pewnych kontekstach nawet ideał. Również w tej kwestii przyjrzymy się dokładniej w następnym rozdziale.

Na koniec warto zauważyć, że w wielu wypadkach koncept MATKA funkcjonuje w relacji komplementarnej, ale także w opozycji do konceptu OJCA. Ten podział zarysowuje się wyraźnie już w kontekście powyżej dyskutowanych aspektów, takich jak przywiązanie bądź czułość, czego najłatwiej dowieść wskazując na brak niektórych utrwalonych wyrażeń oraz kolokacji z wyrazami *far* / *fader* 'ojciec', które obecne są w przypadku matki. Inny status musi mieć na przykład element czułości oraz zaangażowania emocjonalnego, ponieważ DDO nie zarejestrował takiego wyrażenia jak *faderfølelse* 'ojcowskie uczucia', a potencjalne kolokacje *faderlig / fars ømhed* 'ojcowska czułość / czułość ojca', *fars / faderlig varme* 'ojcowskie ciepło / ciepło ojca' nie występują w korpusie. To samo zdaje się tyczyć elementu opieki, jako że w korpusie występuje znacznie mniej kolokacji leksemów *far* 'ojciec' i *faderlig* 'ojcowski' z wyrazami *omsorg* 'opieka' i *omsorgsfuld* 'opiekuńczy', a kolokacje z *pleje* 'opieka' czy *opofrende* 'poświęcający się' nie występują w ogóle. Na podstawie wglądu w język duński trudno również oskarżyć ojców o podobną nadgorliwość, która kojarzy się często z miłością matczyną, jako że nie istnieją dla konceptu OJCIEC formy odpowiadające złożeniom *speltemor, hønemor, kyllingemor* or *pylremor* 'nadopiekuńcza matka'. Nie znaczy to oczywiście, że miłość ojcowska pozbawiona jest czułości, życzliwości czy opieki, a wskazuje jedynie, że elementy te *typowo* bądź *historycznie* pozostawały na drugim planie w kontekście konceptu OJCIEC. Tradycyjną dynamikę między obydwoma konceptami najlepiej oddaje poniższe przysłowie, w świetle którego to matka jest najbardziej wyjątkową osobą w życiu dziecka:

[2] *Få er som far, ingen som mor.* ['Niewielu jest takich jak ojciec, nikt nie jest taki jak matka'].

Jednak w wyniku dynamicznych zmian zachodzących w duńskim społeczeństwie także i ten tradycyjny podział poddany został rewizji.

4. Nowy ideał czy deidealizacja? Rewizja tradycyjnego postrzegania MATKI

W poprzedniej partii artykułu mieliśmy okazję poznać obraz MATKI tkwiący w najbardziej utrwalonych formach języka duńskiego. Trudno oprzeć

się wrażeniu, że jest to obraz bardzo wyidealizowany i uproszczony. Według niego matka to osoba wciąż się poświęcająca, kochająca zawsze i bezgranicznie, otaczająca swoje dziecko opieką i czułością, dbająca o domowe ognisko i do tego wiecznie szczęśliwa i dumna ze swej roli. Do tego dodać należy pewne elementy stereotypowe – przede wszystkim wynikającą z miłości do dziecka nadopiekuńczość i tendencję do rozpieszczania. Co ważne, ów ideał zlewa się tu niemal w pełni przypadkiem typowym. Innymi słowy podział na to, jaka matka jest normalnie i jaka być powinna, został zatarty lub jest zachowany jedynie w minimalnym stopniu. Powstaje jednak pytanie, w jakim stopniu ów językowy stereotyp odzwierciedla współczesną duńską rzeczywistość. Ostatniej dekady przyniosły bowiem liczne zmiany w duńskim społeczeństwie, szczególnie jeśli chodzi o postrzeganie roli kobiety oraz stosunków rodzinnych. Bardzo silny w tym kraju był i pozostaje prąd feministyczny, trudno również o państwo, w którym równie mocno podkreślana byłaby rola równouprawnienia płci oraz konieczności udziału w rynku pracy wszystkich obywateli. Owe tendencje musiały się wiązać ze znaczącymi rewizjami także w obrębie w konceptu MATKA, gdzie dotknęły wielu atrybutów wyróżnionych w trakcie inicjalnej analizy. Poniżej przyjrzymy się najważniejszym z nich, co pozwoli także na rozważenie współczesnego statusu najważniejszych modeli funkcjonujących wewnątrz konceptu. W osiągnięciu tego celu pomoże nam z kolei nowe źródło danych językowych, czyli zebrany na potrzeby badania korpus tekstów reprezentujących współczesny duński dyskurs.

Zacznijmy jednak od zmian, które przeniknęły już głęboko do systemu języka duńskiego. Chodzi tutaj o wspomniany stereotyp MATKI-GOSPODYNI DOMOWEJ oraz MATKI-ŻONY OJCA. Ciekawy jest przede wszystkim ten drugi przypadek, ponieważ naprawdę trudno określić, czy bycie żoną ojca (i małżeństwo w ogóle) jest dla szerokich rzesz Duńczyków wciąż ideałem. Na poziomie systemu języka wciąż odnaleźć możemy wyrażenia takie jak *sølvbryllup* ‘srebrna rocznica’, *guldbryllup* ‘złota rocznica’ i *diamantbryllup* ‘diamentowa rocznica’, które trwanie w małżeństwie przedstawiają w pozytywny sposób. Równocześnie małżeństwo nie jest na pewno jedną z wartości promowanych w duńskim dyskursie, być może poza chrześcijańskim, w którym dzieje się to również w sposób bardzo nienachalny i nieradykalny. Łatwiej o artykuły krytykujące instytucje małżeństwa (gazety lewicowe) bądź traktujące ją z bardzo pragmatycznego punktu widzenia (kwestie prawne, impreza weselna). W tym kontekście szczególnie warto zwrócić uwagę na wyrażenie *det traditionelle familiemønstre* ‘tradycyjne wzory rodzinne’, które obecnie kojarzy się raczej negatywnie i wiązane jest często z anty-wartościami, takimi jak patriarchat czy zacofanie. Trudno również powiedzieć, czy bycie żoną ojca jest przypadkiem typowym, biorąc pod uwagę liczbę rozwodów

w Danii. Duńczycy wydają się być świadomi tego, jak wygląda współczesna rzeczywistość i już na poziomie systemu językowego można dostrzec pełne odzwierciedlenie tego faktu (np. utrwalone kolokacje takie jak *den ændrede familiestruktur* 'zmieniona struktura rodzinna', *andre familieformer* 'inne formy posiadania rodziny', *ny / ændret familiemønster* 'nowy / zmieniony wzór posiadania rodziny', a także sam fakt częstego występowania złożeń *familiestruktur* struktura rodzinna' czy *familieform* 'forma posiadania rodziny' w liczbie mnogiej) oraz zupełny brak stygmatyzacji matek żyjących w innych formach relacji, np. *enefoælder* 'samotny rodzic', *alenemor / enlig mor / singlemor / solomor* 'samotna matka', *weekendmor* 'matka weekendowa', *bonusmor / stedmor* 'macocha'. Na szczególną uwagę zasługują tutaj przede wszystkim wyrażenia *singlemor* i *solomor*, których struktura morfologiczna nadaje im nawet pozytywnego wydźwięku poprzez użycie modnie brzmiących wyrazów, które dodatkowo profilują taką formę wychowania jako wybór kobiety (por. z właściwie jedynym polskim ekwiwalentem *samotna matka* przedstawiającym brak męża / partnera jako przykry emocjonalnie stan, niezależny od woli kobiety). Ważna dla duńskiej specyfiki konceptu jest także akceptacja związków jednopłciowych i pozytywne bądź neutralne ich wartościowanie, np. *regnbuefamilie* 'rodzina tęczowa'. W Danii nie ma więc przeciwskazań, żeby dziecko miało dwie matki, choć wyrażenie *to modre* 'dwie matki' bez kontekstu wciąż najczęściej rozumiane byłoby jako 'dwie kobiety będące matkami, a nie 'dwie matki jednego dziecka'.

Żadnych wątpliwości nie ma natomiast co do kwestii uczestnictwa w rynku pracy matek. W świetle współczesnej duńskiej mentalności wymienione w pierwszej części analizy wyrażenia nawiązujące do stereotypu MATKI-GOSPODYNI DOMOWEJ, takie jak *husmor* 'matka-gospodyni domowa' i *hjemmegående hustru / husmor* 'matka- / żona-gospodyni domowa', *hjemmegående mor* 'matka zajmująca się domem', brzmią archaicznie i budzą skojarzenia z jednoznacznie negatywnie ocenianą patriarchalną strukturą społeczeństwa. W pewnych kontekstach mogą być nawet uznane za uwłaczające. O tym, że przypadkiem typowym (i ideałem) jest współcześnie pracująca i rozwijająca swą karierę matka, najlepiej świadczy fakt, że w przeciwieństwie do kolokacji *hjemmegående mor* leksem *mor* rzadko wymaga dookreślenia przez przymiotnik *arbejdende* 'pracująca'. Taka sytuacja jest w Danii po prostu normalna i zawarta *implicite* w pojęciu MATKI. Jednak co ciekawe, współcześnie można zaobserwować powrót do idei MATKI-GOSPODYNI DOMOWEJ i dyskusję na jej temat:

[3] *Vores frihed er (stadig) under angreb. Af et højrenationalt konservativt parti: Dansk Folkeparti. Eller Dansk Fortid, som man burde kalde dem.* [...] *Det er rent tæppefald for DF's ligestillingssyn. De fine hvide damer kan blive hjemme. De andre kan gøre rent*

for os. Eller helt forsvinde. ['Nasza wolność jest (wciąż) pod ostrzałem. przez prawicową nacjonalistyczną partię Duńska Partia Ludowa. Albo Duńska Przeszłość, jak naprawdę powinni się nazywać. [...] poglądy na równouprawnienie DF zostały tu w pełni obnażone. Białe wytworne kobiety mogę zostać w domu. Inne mogą dla nas sprzątać. Albo zupełnie zniknąć[4]'] (*Ekstra-Bladet: 'Kære DF - år 1919 har ringet'*).

[4] *Man skal ikke diskriminere de hjemmearbejdende mødre med udtrykket "tilbage til kødgryderne" – de kvinder, som måske har sat sig selv og deres karriere til side for børnenes og familiens skyld i nogle år.* ['Nie można dyskryminować matek zostających w domu wyrażeniem "z powrotem do garów" – kobiet, które być może poświęciły siebie i swoją karierę dla swoich dzieci i rodziny'] (Kristeligt Dagblad: *Hvad vil det sige at være mor i dag?*).

Na powyższych przykładach widać jednak wyraźnie to, co powiedziane zostało już powyżej – obowiązującym paradygmatem jest współcześnie MATKA PRACUJĄCA, a kobiety wybierające pozostanie w domu z dziećmi są w zdecydowanej mniejszości i w dyskusji publicznej czują się zmuszone do przyjęcia pozycji obronnej.

Wspólnym mianownikiem dla powyżej zarysowanych zjawisk jest pojęcie równouprawnienia płci, które w Danii ma szczególny status i należy do wartości uznawanych za najbardziej definiujące dla duńskiego obrazu świata (równouprawnienie zostało na przykład zaliczone do 10 najważniejszych pojęć w duńskim kanonie wartości, o którego formie decydowali sami obywatele). W świetle zebranego na potrzeby niniejszego badania materiału okazuje się, że kwestia równouprawnienia miała także wpływ na inne bardzo głęboko zakorzenione w stereotypie językowym aspekty macierzyństwa. Wyraźnie zarysowuje się w tym kontekście tendencja do wyrównywania miłości matczynej i ojcowskiej. Pod wieloma względami są to dwa zupełnie odwrotne procesy – podczas gdy we współczesnym duńskim dyskursie silnie promowany jest ideał zaangażowanego, kochającego i poświęcającego się ojca, równocześnie zachodzi próba deidealizacji obrazu matki skumulowanego przez ostatnie stulecia. Na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać tutaj fakt, że owa rewizja konceptu MATKA zachodzi nie tylko w lewicowym, feministyczne nastawionym dyskursie, ale także w gazetach reprezentujących tradycyjnie perspektywę konserwatywną:

[5] *Glansbilledfortællingerne om moderskabet er med til at undertrykke al smerten og vreden ved at blive mor og usynliggøre kvinders skjulte arbejde.* ['Wyidealizowana narracja o macierzyństwie ma swój udział w tłumieniu całego bólu i złości związanych z byciem

[4] Autorka artykułu, lewicowa polityk Sofie Carsten Nielsen, zwraca tu uwagę na pewien ciekawy dysonans w polityce Dansk Folkeparti – podczas gdy partia ta patrzy przychylnym okiem na matki chcące zostać w domu, by poświęcić się macierzyństwu, atakuje ona jednocześnie bardzo silnie imigrantki pochodzące z Bliskiego Wschodu między innymi z powodu ich niskiego stopnia zatrudnienia i kultury wychowywania dzieci w domu.

matką, a także w ukrywaniu ukrytej pracy kobiet'] (*Information: Da jeg blev mor, begyndte en dyb vrede at vokse i mig*).

[6] *Det er som om, det kommer bag på mange mødre, at moderskab er hårdt arbejde. For selvom det nok opfylder nogle længsler, kræver det først og fremmest ofre. Det betyder både smerte og frygt, og det kan være ensomt, fordi bekymringen i særlig grad rammer kvinden.* ['Wiele matek reaguje, jakby zaskoczył je fakt, że macierzyństwo to ciężka praca. Bo mimo że macierzyństwo spełnia pewne bazowe potrzeby, wymaga ono przede wszystkim ofiar i poświęceń. Oznacza to zarówno ból, jak i strach, a także samotność, ponieważ zmartwienia związane z posiadaniem dziecka uderzają przede wszystkim w kobiety'] (Kristeligt Dagblad: *Hvad vil det sige at være mor i dag?*).

Mimo że cytowane powyżej 2 artykuły pochodzą z gazet znajdujących się po zupełnie innych stronach światopoglądowego spektrum, przyświeca im ten sam cel – walka z wyidealizowanym obrazem macierzyństwa oraz rzucenie światła na te z jego aspektów, które dotychczas były przemilczane. W obu artykułach rola matki jest na przykład przedstawiana jako ciężka praca, oba artykuły próbują również uświadomić fakt, że praca ta jest często niedostrzegana przez społeczeństwo, nawet przez najbliższych członków rodziny. To jednak tylko kropla w morzu aspektów, które pojawiały się w zebranym korpusie tekstów, i które pozwoliły zarysować zupełnie inny obraz MATKI niż ten utrwalony w najbardziej spetryfikowanych formach językowych. MATKA we współczesnym dyskursie opisywana jest, między innymi, przez pryzmat strachu i niepewności (*frygt, angst* 'strach'), samotności (*skjult* 'ukryty', *alene* 'sama', *ensom* 'samotna', *ensomhed* 'samotność', *følt sig misforstået og forkert* 'czułam się niezrozumiana i nie taka, jak być powinnam'), złości (*vred* 'zła / wściekła', *vrede* 'złość / wściekłość'), frustracji (*frustration* 'frustracja'), poirytowania (*irriterede* 'poirytowane'), cierpienia zarówno w sferze fizycznej, jak i mentalnej (*smerte* 'ból', *smertefuld* 'bolesny', *lider* 'cierpi', *depression* 'depresja', *traumatisk* 'traumatyczne', *revner og sprækker i sjælen* 'zraniona dusza') oraz ambiwalentnego stosunku do swojej roli (*ambivalensen* 'ambiwalencja', *ambivalent* 'ambiwalentna'). Niezależnie od profilu piszącego medium podkreślana jest również złożoność współczesnej rzeczywistości, która konfrontuje matki z nowymi oczekiwaniami, i w której muszą one godzić wiele ról na raz. To z kolei owocuje znacznie wyższym poziomem stresu i zmęczenia, co odzwierciedla się w wyrażeniach *stress* 'stres', *pres* 'presja', *presset* 'pod presją', *træt* 'zmęczona', *træthed* 'zmęczenie' i *hårdt arbejde* 'ciężka praca', które odnaleźć można w wielu z analizowanych tekstów. W tym kontekście warto zauważyć, że jeden z artykułów zaproponował nawet swoje wyrażenie językowe, którego celem było odpowiednie określenie rzeczonego zjawiska – *mor-presset* 'zestresowana z powodu bycia matką, dos. matka pod presją'. Porównanie z wynikami w wyszukiwarce Google pozwala jednak stwierdzić, że na razie nie ma ono statusu utrwalonej jed-

nostki językowej i należy je traktować jako kreatywne, jednostkowe użycie języka. Analizowany materiał pokazuje również, że duża część frustracji towarzyszącej macierzyństwu jest związana z oczekiwaniami (*forventninger* 'oczekiwania') i niesprawiedliwością bycia nieustannie konfrontowaną z funkcjonującym w języku i kulturze ideałem.

Jeśli chodzi o sam dotychczasowy ideał, to zostaje on w analizowanych artykułach zlokalizowany i zanegowany. W świetle zebranego korpusu tekstów widać wyraźnie, że duńskie społeczeństwo jest w trakcie uświadamiania sobie tego, że ów ideał istnieje, że może być krzywdzący i że nie zawsze przystaje on do otaczającej rzeczywistości. W celu przekazania jego negatywnego wartościowania autorzy tekstów stosują różnego rodzaju środki językowe. Funkcjonujący dotychczas uproszczony i wyidealizowany obraz matki nazywany jest przez rzeczowniki odnoszące się do przekłamywania rzeczywistości (*glansbilledet* 'wyidealizowany obraz', *fortælling* 'opowiadanie, narracja', *slør* 'zasłona', *myten* 'mit', *idealer* 'ideały', *forestillinger* 'wyobrażenia), wykorzystywane są również na szeroką skalę przymiotniki podkreślające jego główne cechy (*forældet* 'przestarzały, *urealistisk* 'nierealny', *rosenrød* 'różowy', *ideel* 'idealny', *ideologisk* 'ideologiczny'). Szczególnie szeroko wykorzystywanym narzędziem jest w tym przypadku również ironia, która ma na celu walkę ze stereotypem poprzez ośmieszanie go i stawianie jego zwolenników w złym świetle. Ślady tej ironii widać było już w przykładzie [4] dotyczącym prorodzinnej propozycji populistycznej partii Dansk Folkeparti, w której dopatrywano się chęci „wysłania kobiet do garów", a samą partię ochrzczono mianem „Duńskiej Przeszłości". W innych tekstach ironia bazowała na kontraście między ideałem macierzyństwa a rzeczywistością, np. *den ubetinget gode mor er svær at få øje på* 'trudno spotkać tę bezwarunkowo dobrą matkę', *engang var mor kun beskrevet som lutter omsorg og selvopofrende kærlighed* 'niegdyś matka była przedstawiana jako czysta troska i pełna poświęceń miłość', *Vi går rundt og tror, at det at være mor, bør fylde os til randen med en følelse af glæde og lykke* 'Żyjemy w przeświadczeniu, że bycie matką powinno nas wypełniać po brzegi radością i szczęściem'. I to właśnie konieczność zniuansowania obrazu matki jest głównym postulatem dużej części badanych tekstów (*Vi har brug for at få et mere nuanceret syn på mødre* 'potrzebujemy bardziej zniuansowanego spojrzenia na matki', *vi må ødelægge myten om den lykkelige mor og gøre ambivalensen og vreden til en del af fortællingen om moderskab* 'musimy zniszczyć mit o szczęśliwej matce i sprawić, by wahanie oraz złość były również częścią narracji o macierzyństwie'; *der er behov for at gøre morfiguren mere dyb og kompleks* 'istnieje potrzeba pogłębienia i zniuansowania obrazu roli matki'). Ważnym elementem tego przedsięwzięcia jest łamanie dotychczasowych tabu. Szczególną

uwagę zasługuje tutaj temat depresji poporodowej, a także kwestia wyglądu świeżo upieczonych matek, które są bezustannie atakowane wyretuszowanymi zdjęciami z internetu:

[7] *Din krop bliver aldrig den samme igen, efter at du har været gravid.* ['Twoje ciało nigdy nie będzie już takie samo po ciąży'] (Alt.dk: *Medina deler smukt billede: "Det er taget 10 uger efter, jeg fødte"*).

Natomiast jeśli chodzi o spostrzeżenia jednostkowe, to w jednym z artykułów bardzo ciekawie było zaobserwować świadomość tego, że nowy, zrewidowany obraz świata wymaga również nowego języka, który by go nazywał:

[8] *Der er indbyggede konflikter i moderskabet, som vi skal have blik og sprog for.* ['Bycie matką obejmuje pewne nieodłączne konflikty, które musimy nauczyć się rozpoznawać i nazywać'] (Kristeligt Dagblad: *Hvad vil det sige at være mor i dag?*).

Oczywiście ze zjawiskiem idealizacji dotychczasowego obrazu MATKI wiąże się wiele innych wartych uwagi zagadnień. W jednym z tekstów przedstawione zostało na przykład zjawisko *morshaming* polegające na protekcjonalnym bądź obraźliwym stosunku do wybranych kategorii kobiet chcących być matkami. Nietrudno również natrafić na artykuły przedstawiające matki jako szczególnie silne i godne podziwu osoby (*Alle mødre er seje!* 'Wszystkie mamy są super!', *alle mødre er vaskeægte powerkvinder* 'wszystkie matki to prawdziwe *power women*'). Z braku miejsca w niniejszym artykule niemożliwe jest dokładne opisanie wszystkich z nich. Na koniec warto jednak zauważyć, że omawiane w powyższych akapitach dążenie do zniuansowania rzeczywistości obejmuje nie tylko walkę z krzywdzącymi stereotypami, ale również ukazanie matek w mniej korzystnym świetle. W tym kontekście niewątpliwie w awangardzie znajduje się od lat duńska literatura, która w realistyczny sposób przedstawia również matki nieszczęśliwe, matki-alkoholiczki, matki-furiatki czy matki zupełnie niedbające o dobro dziecka. Dzieła wpisujące się w ten nurt, np. *Mado* Hanny Højgaard Viemose (Højgaard Viemose 2015), *Mor* Maji Lucas (Lucas 2016) czy *På træk* i *Rud* Kamilli Hegi Holst (Hega Holst 2015), równocześnie uświadamiają, że opisywane przez nie zjawiska nie dotyczą jedynie pojedynczych egzemplarzy, lecz stanowią dość szeroko rozpowszechniony problem społeczny. Temat dalekiej od ideału matki jest również poruszany w dyskursie psychologicznym, w którym upatruje się w matce źródeł problemów i traum dziecka w dorosłości. Z kolei w duńskim rapie, w swej naturze reprezentującym najmniej uprzywilejowane warstwy społeczeństwa, a także związanym blisko z kulturą imigrancką, wciąż utrzymany jest wyidealizowany obraz matki oraz tradycyjny podział na KOCHAJĄCĄ MATKĘ oraz SUROWEGO NIEOBECNEGO OJCA:

[9] *Endnu et uskyldigt barn i verden der ikk' vidste bedre*
Du havde kun din mor for far han skred ligesom de fleste fædre
['Kolejne niewinne dziecko, które nie potrafiło inaczej
Miałeś tylko swoją matkę, bo ojciec odszedł tak jak większość ojców']
(Kaliber: Gadeprins).

To z kolei pokazuje wyraźnie, że modele, takie jak ideały czy przypadki typowe, zależą także od czynników socjolingwistycznych oraz typu dyskursu. Odpowiadając więc na pytanie zadane w tytule niniejszego segmentu, można stwierdzić, że kochająca i opiekująca się dzieckiem matka to wciąż ideał, do którego Dunki dążą i chcą dążyć. Zmieniła się jednak radykalnie narracja wokół tego ideału jako pewnej utrwalonej językowo i kulturowo całości. Przede wszystkim zaczęto zwracać uwagę na rozdźwięk między ideałem a tym, jak sprawdza się on w rzeczywistości, co w założeniu ma na celu uwolnienie matek od frustracji wynikającej z bycia stale konfrontowaną z wygórowanymi oczekiwaniami, a także uświadomienie wszystkim członkom społeczeństwa, jak ciężką pracę wykonują one każdego dnia. Ponadto, zaczęto mówić także o przypadkach mniej typowych i takich, które dotychczas objęte były głębokim tabu, jednocześnie domagając się zerwania z ich dotychczasową stygmatyzacją.

5. Podsumowanie

Powyższa analiza pozwoliła na dość szczegółową rekonstrukcję tego, jak w duńskim społeczeństwie postrzega się matki i macierzyństwo oraz na ustalenie, że postrzeganie to od lat poddawane jest dynamicznym zmianom. Szczególnie ważna w tym ostatnim kontekście była konfrontacja obrazu świata obecnego w najbardziej utrwalonych formach języka duńskiego ze współczesnym duńskim dyskursem, ponieważ to dopiero w jej świetle mogliśmy w pełni zaobserwować współczesną tendencję do rewizji tradycyjnie promowanego ideału. Wydaje się jednak, że sformułowanie definicji kognitywnej MATKI w języku duńskim na tym etapie nie jest jeszcze możliwe. To dopiero ankiety pozwolą w pełni rozstrzygnąć, jak dalece ów nowy, zniuansowany obraz MATKI zdążył się utrwalić w świadomości użytkowników języka duńskiego oraz jaki status mają jego poszczególne elementy. Jeszcze ciekawiej przedstawia się kwestia profilowania. Przynajmniej w świetle zebranego na potrzeby niniejszego badania materiału trudno ustalić radykalnie różniące się od siebie profile konceptu, gdyż nawet w bardzo odległych od siebie poglądowo gazetach takich jak chrześcijańsko-konserwatywny „Kristeligt Dagblad" i mocno lewicowa „Information" dominuje to samo dążenie do jego rewizji. Z jednej strony ukazuje to potrzebę znacznego poszerzenia

wykorzystanego na potrzeby badania korpusu tekstów tak, aby obejmował on przynajmniej 300 tekstów, jak jest to przyjęte w pracach nad *Leksykonem aksjologicznym Słowian i ich sąsiadów* (Bartmiński 2015). Bardzo wartościowe byłoby również włączenie do korpusu innych typów tekstów czy wypowiedzi, np. postów na Instagramie, a także prześledzenie potencjalnych różnic socjolingwistycznych. Z drugiej strony te niewielkie na pozór różnice zdają się mówić wiele o duńskim obrazie świata i spójności duńskiego społeczeństwa, gdzie pewne kwestie światopoglądowe, np. równouprawnienie, są wspólne większości jego członków. I to właśnie równouprawnienie, jedna z bezwzględnie centralnych wartości w duńskim obrazie świata, wydaje się być osią, według której dokonuje się współcześnie szeroko zakrojonej próby zmiany tradycyjnego postrzegania macierzyństwa. To z kolei pozwala docenić jedną z najbardziej podstawowych prawd o językowym obrazie świata, w którym koncepty nigdy nie funkcjonują w oderwaniu od całości i mogą być rozumiane jedynie w szerszym językowo-kulturowym kontekście.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 2007, *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bartmiński Jerzy, 2008, *Polski stereotyp matki*, „Postscriptum Polonistyczne", s. 33–53.

Bartmiński Jerzy, 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów – co zawiera, na jakich zasadach się opiera, dla kogo jest przeznaczony?*, [w:]: *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1, *DOM*, red. Jerzy Bartmiński, Iwona Bielińska-Gardziel, Beata Żywicka, Lublin, s. 7–13.

Cygal-Krupa Zofia, 2002, *Językowy obraz matki w poezji ks. Jana Twardowskiego*, [w:] *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, red. Mirosław Skarżyński, Monika Szpiczakowska, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 51–62.

Lakoff George, 1987, *Women, Fire, and Dangerous Things*, Chicago, London: Chicago University Press.

Putnam Hilary, 2013, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rutkowska Joanna, 2014, *Językowy obraz Bożej Matki w XIX- i XX-wiecznych czytankach i kazaniach majowych*, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża.

Tokarski Ryszard, 2014, *Światy za słowami: Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Wierzbicka Anna, 1999, *Język, umysł, kultura*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Streszczenie: Tradycyjny obraz matki obecny w najbardziej utrwalonych formach języka duńskiego nie różni się wiele od tego spotykanego w innych językach europejskich, takich jak polski, rosyjski czy angielski. W jego świetle matka to osoba dająca dziecku

bezgraniczną i bezwarunkową miłość, całodobową opiekę i w pełni poświęcona swojej roli, która z kolei przynosić ma jej największe szczęście i spełnienie. Nie brak w nim również cech stereotypowych, takich jak nadopiekuńczość i nadmierna pobłażliwość. Charakterystyczna dla duńskiej kultury i duńskiego języka jest natomiast współczesna tendencja do rewizji owego uproszczonego obrazu matki. Najgłębiej duńską mentalność przeniknęły zmiany dotyczące społecznej roli matki i już w podstawowych faktach językowych odciśnięte jest przekonanie, że matka nie musi być strażniczką domowego ogniska i żoną ojca – znacznie wyżej cenione jest równouprawnienie płci i udział kobiet w rynku pracy. We współczesnym duńskim dyskursie zrywa się natomiast z innymi stereotypowymi elementami tradycyjnego obrazu matki i jednocześnie dąży do jego zniuansowania, czyli wyraźniejszego rozdzielenia ideału od przypadku typowego. Dużo mówi się przede wszystkim o tym, jak ciężka jest rola matki i że związana jest ona nie tylko z dobrymi uczuciami, ale także strachem, niepewnością, samotnością czy nawet depresją. Samą idealizację konceptu, narzucaną kobietom od lat, wartościuje się bardzo negatywnie i postrzega jako główne źródło niesprawiedliwych oczekiwań wobec matek. Co ciekawe, ta tendencja do deidealizacji wydaje się być wspólna duńskim mediom głównego nurtu niezależnie od podziałów politycznych – można znaleźć ją zarówno w chrześcijańskim *Kristeligt Dagblad*, jak i w mocno lewicowej *Information*.

Słowa kluczowe: koncept mor/moder [matka]; stereotyp matki; idealizacja macierzyństwa; równouprawnienie w Danii; tradycyjny model rodziny; zmiany w strukturze rodzinnej; dyskurs duński; duński obraz świata; duńskie wartości